

# DZIESIĘCIOLECIE ZWIĄZKU

W 1923 r. została w czyn wprowadzona myśl, zainicjowana przez O. Haducha, by złączyć istniejące sodaliczje pań wiejskich w jeden związek.

Pierwszy zjazd związkowy odbył się w Kłodnicy pod przewodnictwem O. Henryka Haducha T.J. i O. Jana Rostworowskiego T.J. Przybyło pań 18: prezydentki, delegatki i zaproszone panie z wydziału sodaliczji lubelskiej i związek liczył wówczas 10 sodaliczji. (Właściwie było ich 12, ale sodaliczja Kochawińska i Kołomyjska nie przyłączyły się do związku). Na zapoczątkowanie tej pracy podał O. Rostworowski myśl wysłania telegramu do Ojca św. z wiadomością o tem zebraniu i z prośbą o błogosławieństwo dla nowej placówki.

Tematem obrad na pierwszym zjeździe było, jako najpotrzebniejsza na razie praca, wprowadzenie wewnętrznej jedności w ustroju sodaliczji związkowych; postawiono wniosek, że władzą najwyższą w Związku będzie doroczny zjazd prezydek, z głównym Moderatorem i Sekretarką na czele. Wyłuszczone też potrzebę wspólnego statutu dla ogółu sodaliczji pp. wiejskich, na podstawie istniejących już, lecz nie dość kompletnych i ustalono ważniejsze wytyczne w tym kierunku. Poza tem określono bliżej obowiązki sodalisk **względem siebie**: pogłębienie życia wewnętrznego (gruntowne doroczne rekolekcje, rachunek sumienia, częsta Komunia św.); **względem służby domowej**: (spowiedź wielkanocna, Msza św. niedzielna) **względem wsi**: (zakładanie ochronek — opieka nad biedniejszymi dziećmi).

Uchwalono popierać pierwszą w Polsce Katolicką Uczelnię: Uniwersytet lubelski, wpisując się na członków czynnych i wspomagających, postanowiono również, że zjazdy Prezydek odbywać się będą co roku.

Drugi Zjazd Związkowy odbył się w Piotrkach w 1924 r. u hr. Heleny Bnińskiej w obecności O. Rostworowskiego, O. Haducha i O. Kwiatkowskiego przy udziale 17 pań i wydziału sodaliczji poznańskiej, Zjazd ten całkowicie prawie poświęcono rozpatrzeniu ułożonych przez O. Rostworowskiego ustaw nowego statutu, dyskutując punkt po punkcie i rozstrzygając wszelkie wynikające kwestje sporne.

Wniesiono też projekt założenia pisma związkowego, by nadać więcej żywotności i jednolitości poszczególnym sodaliczjom; myśl ta szczęśliwie rzucona spotkała się z przychylnem przyjęciem, wybrano redaktorkę hr. Morstinową (która następnie urząd swój złożyła w ręce p. Anny Breza) i omówiono techniczne sprawy dotyczące nowego organu związkowego; tytuł pisma miał brzmieć „Biuletyn“.

Jedną z myśli przewodnich tego zjazdu był projekt objęcia siecią sodaliczjną jaknaj-

większej ilości dworów polskich; w tym celu polecono pp. prezydentkom nakreślenie map, dla łatwiejszej orientacji, gdzie nowe sodaliczje zakładać, a gdzie takowe już istnieją. Prezydentki ofiarowały się organizować nowe sodaliczje w swych okolicach, a niezależnie od tej akcji werbować młode siły do swych sodaliczji, zwłaszcza z wychowank klasztorów, po ukończeniu nauk. W najbliższej przyszłości miały się zawiązać sodaliczje: sandomierska, pomorska i białostocka.

Trzeci zjazd związkowy odbył się w 1925 r. w Grębowie u p. Teresy Dolańskiej, prezydentki sod. tarnowskiej; przybyło pań 12 z delegatkami, nadto wydział sodaliczji miejscowej. O. Rostworowski i O. Haduch przewodniczyli temu zjazdowi.

Nowe ustawy sodaliczyjne, dzieło O. Rostworowskiego już wydrukowane przyjęto z wielką wdzięcznością i uznaniem; natomiast projektowane na poprzednim zjeździe wydawnictwo „Biuletynu“ nie dało niestety pozytywnego wyniku. Słaby rezultat osiągnięto również z akcji odezw do klasztorów wychowawczych o werbowanie młodych sił do sodaliczji. Natomiast przyłączyła się do związku sodaliczja lwowska jako filja sodaliczji pań miejskich przy Sacré Cour, oraz sodaliczja warszawska zawiązana staraniem p. Ceglińskiej. W Związku zatem mieliśmy już 12 sodaliczji. Moderatorem związku zamianowanym został O. Haduch, o czem zawiadomił zebrane panie O. Rostworowski.

Na zjeździe tym uchwalono dążyć usilnie do wydania pierwszego numeru pisma związkowego — ustalamo wybór zarządu sekretarjatu i postanowiono rozwinąć energiczną działalność w zwalczaniu niemoralności w kinach, prasie, ubiorach. Nakreślono sodaliskom plan działalności w pracy społecznej, w pracy z ludem i współpracy z nauczycielstwem ludowem.

Czwarty zjazd związkowy zgromadził panie prezydentki w Groźcu u hr. Marji Kwileckiej prezydentki sodaliczji Kaliskiej w 1926 r. pod przewodnictwem O. Rostworowskiego i X. Włodzimierza Jasińskiego, obecnego biskupa sandomierskiego. Przybyło pań prezydek i delegatek 8 (cztery sodaliczje nie były reprezentowane) nadto przybył wydział sodaliczji miejscowej, oraz p. Janina Łempicka jako delegowana z mającej się przyłączyć sodaliczji sandomierskiej. Zabrakło na tym zjeździe O. Haducha; w jesieni 1925 r. przestało bić to serce, które całe oddane było sprawie Bożej i pracy sodaliczyjnej. Przed rozpoczęciem obrad poświęcił ks. Prałat Jasiński serdeczne wspomnienie Jego pamięci, podnosząc zalety niepospolite umysłu i serca, wielki